

Jędrychowski, Stefan

"Nowe Widnokręgi" : ze wspomnień : (część II)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 19/3, 119-135

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN JĘDRYCHOWSKI

„NOWE WIDNOKRĘGI”. ZE WSPOMNIEN

(część II)

W marcu 1942 r. zostałem wezwany z Saratowa do Kujbyszewa w związku z decyzją o wznowieniu wydawania „Nowych Widnokręgów” w tym mieście. Na Powołżu zima była w pełni. Mrozy około 30 stopni, zawieje śnieżne. Wołga zamarznięta, a więc nie było dogodnej komunikacji wodnej, która łączy miasta Powołża w lecie. Pozostał wybór między samolotem a koleją. Wybrałem oczywiście samolot. Przez pięć dni z rzędu jeździłem codziennie rano wraz z innymi cywilnymi i wojskowymi pasażerami odkrytą ciężarówką na lotnisko po to tylko, aby po pięciu godzinach czekania dowiedzieć się, że pogoda jest nadal „nielotna”, i wrócić tą samą ciężarówką do miasta. Wreszcie zdecydowałem się na pociąg. Ze względu na bliskość frontu jechało się okólnie na lewym brzegu Wołgi początkowo na wschód, przez duży węzeł kolejowy i miasto obwodowe w Kazachstanie — Uralsk, potem na północ i wreszcie na zachód. Podróż trwała — zdaje się — półtorej doby, wprawdzie w wagonie osobowym, ale przeważnie na stojąco.

Kujbyszew był w tym czasie tymczasową siedzibą ewakuowanych ze stolicy centralnych władz radzieckich. Były tam w każdym razie agendy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i cały korpus dyplomatyczny. Mieściła się w Kujbyszenie także ewakuowana z Moskwy Ambasada polskiego rządu emigracyjnego, z ambasadorem Kotem, a następnie Rome-rem. Przez Kujbyszew przewijało się wielu oficerów armii Andersa, formowanej w położonym bardziej na wschód Buzułuku. Do dyspozycji Ambasady i armii Andersa został oddany najlepszy hotel w mieście — „Grand”. Duża sala restauracyjna w tym hotelu, oddana wyłącznie do dyspozycji Polaków, została z prawdziwą autentycznością przedstawiona w filmie *Do krwi ostatniej...* Tak to właśnie wyglądało. Dobrze też przedstawione zostały architektura i ogólna atmosfera miasta, łączącego w sobie elementy dawnej, przedrewolucyjnej Samary i porewolucyjnego Kujbyszewa. Natomiast budzi rozczarowanie filmowana Wołga, nie wiadomo dlaczego wąska i niepozorna. W rzeczywistości Wołga pod Kujbyszewem jest szeroka i robi potężne wrażenie.

W Kujbyszewie redakcja „Nowych Widnokręgów” została pod względem administracyjnym i lokalowym związana z Radzieckim Biurem Informacyjnym „Sowinformbiuro”. Na czele jego kujbyszewskiego oddziału stał ówczesny zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR Salomon Łozowski. (W kilka lat po wojnie zginął, skazany na podstawie fałszywego oskarżenia). Dzielił on swój czas pomiędzy Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych a „Sowinformbiuro”. Do gmachu Sowinformbiuro” przybywał zwykle wieczorem i pracował ówczesnym zwyczajem radzieckim do późnej nocy. Pracowników „Nowych Widnokręgów” zachęcał do opracowywania artykułów propagandowo-informacyjnych, które „Sowinformbiuro” przysyłało do prasy światowej, głównie angielskiej i amerykańskiej, w tej liczbie także do gazet Polonii amerykańskiej.

W zajmowanym przez Biuro budynku przy ulicy Wienceka nr 37 redakcja „Nowych Widnokręgów” otrzymała dwa pokoje.

W okresie kujbyszewskim „Nowe Widnokreęgi” ukazywały się już jako dwutygodnik z zadziwiającą jak na czasy wojenne regularnością, począwszy od 5 maja 1942 do 5 marca 1943 r. Znikł podtytuł „Organ Związku Pisarzy Radzieckich”.

Na regularność wpływał fakt, że nie było chyba dużo konkurentów do prac w drukarni, a poza tym posiadało pismo własnego linotypistę — Aleksandra Joczysa, warszawskiego drukarza, współorganizatora wraz z Wandą Wasilewską przedwojennego strajku nauczycielskiego. W 1939 r. Joczys ewakuował się do Lwowa, a następnie do Kijowa, gdzie składał polskie wydawnictwa. Potem pracował w drukarni polowej Frontu Ukraińskiego. Wanda Wasilewska ściągnęła go do Kujbyszewa. Wraz z nią jako przedstawiciel robotników polskich Joczys brał udział w II Wiecu Wszechśłowiańskim w Moskwie 4 i 5 kwietnia 1942 r. W pierwszym numerze kujbyszewskim „Nowych Widnokręgów” opublikowaliśmy sprawozdanie z wiecu, uchwaloną na nim odezwę oraz przemówienie obu polskich delegatów. W nr. 11 zamieściliśmy wspomnienia Joczysa o obronie i ewakuacji Warszawy pt. *25 września*, ale już w nr. 13 musieliśmy umieścić nekrolog o jego śmierci. Joczys zmarł nagle (13 października), niemal na posterunku. Osierocił kilkunastoletniego syna, którego zatrudniliśmy jako gońca w „Nowych Widnokręgach”. Później, w Moskwie, młody Joczys pracował jako goniec w „Wolnej Polsce”, ucząc się jednocześnie.

W Kujbyszewie zastałem Alfreda Lampego z żoną i synkiem. Tu urodziła się im córeczka. Była Helena Usijewicz z córką Maryną, Janina Broniewska z córką Anką i synkiem Stasiem. Wzięła ona pod swoją opiekę córkę Wandy Wasilewskiej — Ewę, która wraz z Maryną Usijewicz powróciła z ewakuacyjnego pobytu w oddalonym terenie Związku Radzieckiego. Lampe, Usijewicz, Broniewska, Jędrychowski, Putrament, który przyjechał do Kujbyszewa w parę tygodni później, tworzyli po-

czątkowo właściwy zespół redakcyjny „Nowych Widnokręgów”. Potem dołączył do nas Stefan Wierbłowski z Ufy, który początkowo przywoził stamtąd artykuły i felietony pióra tamtejszych polskich „kominternowców”. W sierpniu 1942 r. przyjechał z Saratowa statkiem woźzańskim Jerzy Pański wraz z grupą pracowników saratowskiego radia. Również w letnich miesiącach przybył z którejś z radzieckich republik środkowoazjatyckich Roman Werfel wraz z żoną Eddą. Był też Wilhelm Billig, który w pierwszym okresie kierował polskimi audycjami w kujbyszewskim radio, a do „Nowych Widnokręgów” pisywał pod pseudonimem Waław Eielecki, którego używał również po wojnie w Polsce Ludowej. Przybyła też z Azji Środkowej Elżbieta Szemplińska ze swym mężem Zygmuntem Sobolewskim, który wprawdzie pracował wraz z niezastąpioną Heleną Markowną Korostelową w administracji czasopisma, ale napisał też wspomnienie o obronie Warszawy pt. *Bohaterska Warszawa*.

Zasilali pismo swoimi wierszami — oprócz Putramenta — Adam Ważyk, Leon Pasternak, Elżbieta Szemplińska, artykułami i felietonami — Roman Zambrowski i Romana Granas z Ufy, Wiktor Grosz z Saratowa, Jerzy Borejsza, Witold Kolski — z frontu, Józef Hurwic — z Uralu, Stanisław Daszewski z Leningradu, Hanna Dobrzyńska z Alma-Aty, Halina Koszutska, Paweł Hoffmann, Stanisław Nadzin, Tadeusz Peiper, B. Rafałowska, Anatol Mikułko, umieszczał swoje wypowiedzi wybitny biolog, laureat nagrody stalinowskiej prof. Jakub Parnas. Wiele artykułów było nie podpisanych, zwłaszcza mniejsze notatki umieszczane w stałych rubrykach. Niektórzy autorzy podpisywali część swoich artykułów inicjałami, pseudonimami lub inicjałami pseudonimów. Alfred Lampe używał pseudonimu Andrzej Jarecki lub A.J. Jerzy Putrament pisze w *Pół wieku*, że wymyślił dla niego pseudonim Leon Janczyszyn. Tym pseudonimem Lampe podpisał jednak tylko jeden artykuł — wspomnienie o Marianie Buczku. Janina Broniewska podpisywała część swoich artykułów i reportaży pseudonimem Roman Jasiński, niżej podpisany używał pseudonimu Przemysław Brzeski (lub P.B.).

Dziś już nie umiem z całą pewnością powiedzieć, kto to był Stanisław Fling, autor artykułów o osiągnięciach naukowych i gospodarczych Związku Radzieckiego (może Stanisław Ehrlich?), Ignacy Stefczyk lub J. S. (prawdopodobnie Stefan Wierbłowski), J. Józefowicz, Bruno Kramarczyk (lub B.K.), K. Dłubek, autor zjadliwych felietonów o fałszowaniu historii przez hitlerowców, Paweł Konrad, Wojciech Szczupak, J. Bor, J. B-icz, W. Borek, Leon Warecki, J.M., A.C., Ignacy Borkowski, T. Nurkowski.

Może osoby, które przeczytają to wspomnienie, dopomogą mi w rozszyfrowaniu tych pseudonimów?

Wanda Wasilewska z rzadka odwiedzała redakcję, ale przysyłała systematycznie z frontu opowiadania i reportaże o bohaterstwie ludzi radzieckich i okrucieństwach hitlerowskich. W 1942 r. drukowaliśmy jej

opowiadania: *W chacie*, *Bohaterzy naszych dni*, *Dezerterski Piotr i Tatiana*, *Plomień i próchno*, artykuł *Nasiąknięta krwią* na temat hitlerowskiej książki o armii niemieckiej, korespondencję o rozmowach z Polakami z armii niemieckiej, którzy przeszli na stronę radziecką — *Polacy w mundurach wroga* oraz reportaż *Dalekie loty* — o radzieckich lotnikach, którzy m.in. bombardowali obiekty armii hitlerowskiej w Warszawie. W lecie 1942 r. Wanda Wasilewska i jej mąż, pisarz ukraiński Aleksander Korniejczuk, otrzymali z frontu miesięczny urlop, który spędzili w pobliżu Kujbyszewa. W tym czasie powstała sztuka Korniejczuka pt. *Front*, będąca krytyką skostnienia w rutynie niektórych wyższych dowódców radzieckich. Sztuka ta, grana w całym Związku Radzieckim, wywołała wielkie wrażenie w społeczeństwie. Napisana została chyba z inspiracji samego Stalina. Wasilewska zaś w tym czasie napisała *Tęczę* — powieść o okrucieństwach hitlerowskich i bohaterstwie ludzi radzieckich, którą drukowaliśmy fragmentami w 1943 r. w Kujbyszewie i w Moskwie.

Faktycznym redaktorem pisma, duszą i mózgiem redakcji był Alfred Lampe. Czytał on dokładnie wszystkie artykuły, oceniał krytycznie, omawiał z autorami konieczne przeróbki i poprawki. Jednocześnie sam w tym okresie był jednym z najbardziej płodnych autorów. Spod jego pióra wyszły bodaj wszystkie artykuły wstępne, a w niektórych numerach liczba ich dochodziła nawet do trzech, w co najmniej sześciu numerach opublikował duże artykuły polityczne podpisane nazwiskiem, a oprócz tego wiele artykułów podpisanych inicjałami lub pseudonimem. Pracował nad nimi długo i mozolnie. Potrafił się wtedy zamknąć na jedną lub dwie doby w jednym z pokojów swego dwupokojowego apartamentu i nie reagować na nasze dobijanie się do drzwi w obawie przed opóźnieniem oddania numeru do druku. Tę mozolną pracę Putrament przypisuje trudnościom, jakie sprawiało Lampemu uporanie się ze stylem¹. Mnie się wydaje, że chodziło o co innego: o wielką odpowiedzialność za słowo, której brak często szybko piszącym. Bo też sytuacja była skomplikowana. Lampe w swoich artykułach wyrażał stanowisko polskich komunistów, lewicy polskiej wobec kluczowych problemów wojny, pokoju i przyszłości Polski, formułował stopniowo program przyszłej Polski demokratycznej, związanej sojuszem ze Związkiem Radzieckim. Nakładało to na niego wielką odpowiedzialność za każde słowo, za sformułowania, a poczucie tej odpowiedzialności miał w najwyższym stopniu.

W odróżnieniu od poprzednich etapów, kiedy „Nowe Widnokregi” miały charakter pisma głównie literackiego, w okresie kujbyszewskim czołowe miejsce w piśmie zajmowała publicystyka polityczna.

Już w pierwszym numerze artykuł wstępny pt. *Warunek zwycięstwa* omawia decydującą rolę Związku Radzieckiego w wojnie przeciwko hi-

¹ J. Putrament, *Pół wieku*, t. 2: *Wojna*, Warszawa 1962, s. 142.

tlerskiej Trzeciej Rzeszy i znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego. O zasadniczym znaczeniu frontu radzieckiego dla wyzwolenia Polski mówi także artykuł pt. *Polska a fronty w Europie* w nr. 7 z 5 sierpnia 1942 r.

W nr. 1 z 1942 r. „Nowe Widnokręgi” opublikowały artykuł działacza socjalistycznego, członka Rady Narodowej w Londynie Jana Szczyrka pt. *Znaczenie radziecko-polskiego porozumienia*, napisany dla „Nowych Widnokręgów” jeszcze w sierpniu 1941 r. zaraz po podpisaniu tego ważnego aktu. Nie stracił on nic ze swej aktualności. Podobnie w nr. 12 przedrukowaliśmy z czasopisma londyńskiego „Nowa Polska” artykuł Aleksandra Hertza *Niezniszczalne getto*, omawiający wsteczne poglądy pokutujące wśród dużej części polskiej emigracji na Zachodzie. Jednocześnie „Nowe Widnokręgi” polemizowały z tymi politykami polskimi na emigracji, którzy starali się podważyć sojusz polsko-radziecki. W nr. 1 z 1942 r. ukazał się obszerny artykuł Alfreda Lampego *Szlachecka buta pod znakiem swastyki*, będący polemiką z wystąpieniami Mackiewicza przeciwko układowi. Demaskowaniu antyradzieckiej działalności poświęcony też jest artykuł *Mosty i fronty* (nr 3 z 1942 r.). Artykuł wstępny *Wielkie sukcesy i osobliwe obawy* w nr. 3 z 5 lutego 1943 r. poruszał sprawę obaw, jakie wzbudziły w polskich reakcyjnych kołach emigracyjnych wielkie zwycięstwa Armii Czerwonej na froncie wschodnim. Polemice z wstecznymi głosami na emigracji, podważającymi sojusz polsko-radziecki, poświęcony był też mój artykuł *Politycy osobliwego pokroju*, podpisany pseudonimem Przemysław Brzeski. Z szowinistycznymi wypowiedziami „Orła Białego”, organu Wydziału Informacji i Oświaty armii Andersa, polemizowałem w artykule *Kawalerska jazda* (nr 5 z 1943 r.). W nr. 15 z 1942 r. Wiktor Grosz w artykule *Czyścić idee* pisał o pozytywnych zmianach w stosunku Polaków do Związku Radzieckiego i o prohitlerowskich poglądach „Nowego Świata” Matuszewskiego i „Myśli Polskiej” Bieleckiego. Również Stefan Wierbłowski w artykule *Warcholskie czy zdradzieckie veto* (nr 10 z 1942 r.) pisał o prohitlerowskich wypowiedziach działaczy ONR i Falangi, Giertycha i Howorki, przed 1936 r. i o wystąpieniach na emigracji Bieleckiego i jego „Myśli Polskiej” przeciwko układowi polsko-radzieckiemu.

Zarówno w okresie, kiedy armie hitlerowskie szły naprzód, jak i wówczas, gdy po Stalingradzie w zmaganiach na froncie wschodnim nastąpił przełom, „Nowe Widnokręgi” podtrzymują wiarę czytelników w siłę Związku Radzieckiego i głoszą pewność ostatecznego zwycięstwa. Wymienić tu trzeba choćby artykuły wstępne: *Trzy lata wojny* (5 IX 1942, nr 9), *Duch Warszawy* (20 IX 1942, nr 10), mówiący o bohaterstwie Warszawy i Stalingradu i o oczekiwaniu na drugi front, *Stalingrad* (5 X 1942, nr 11), przeprowadzający paralelę pomiędzy bitwą stalingradzką a bitwą pod Verdun w czasie I wojny światowej oraz mówiący o wzmagającym się ruchu oporu w okupowanej Europie.

W numerze 16 z 1942 r. zamieszczono korespondencję Jakuba Prawina z frontu stalingradzkiego pt. *Dzień w Stalingradzie*. Nalot radzieckiego lotnictwa, bombardującego obiekty hitlerowskie w Warszawie w nocy z 20 na 21 sierpnia 1942 r., powitaliśmy artykułem Przemysława Brzeskiego *Nad Warszawą*.

W nr. 13 z 5 listopada 1942 artykuł wstępny *Odnowiona Rosja w walce* mówi o sile Związku Radzieckiego w porównaniu ze słabością dawnej Rosji carskiej, zaś Alfred Lampe (*25 lat*) omawia wielkie przeobrażenia w Rosji za czasów władzy radzieckiej. Artykuł wstępny w nr. 2 z 20 stycznia 1943 omawia patriotyzm Nowej Rosji, a w nr. 4 z 20 lutego (*Źródła siły*) mówi o przyczynach zwycięstw Armii Czerwonej. Niżej podpisany umieścił też w nr. 3 z 1942 r. artykuł *W oczach Zachodu*, przedstawiający opinie zachodnie o źródłach siły Związku Radzieckiego. Jerzy Putrament śladem Engelsa wyspecjalizował się w przeglądach działań wojennych. Śledząc codziennie na mapie sytuację na froncie, na podstawie komunikatów „Sowinformbiuro” i innych dostępnych materiałów opracowywał podsumowania poszczególnych faz wojny i nieźle mu to wychodziło. Oto tytuły tych przeglądów: w 1942 r. — *Cud pod Moskwą* (nr 2), *Rok wojny* (nr 5), *Sewastopol* (nr 6), *Największa bitwa wielkiej wojny* (przegląd walk na Kubaniu i nad Donem — nr 8), w 1943 r. — *Wojna w 1942 r.* (nr 1) i *Stalingradzkie Kanny* (nr 3). Począwszy od numeru 9 z 1942 r. „Nowe Widnokregi” podają w rubryce pt. „Wojna” stałą kronikę działań wojennych na froncie radziecko-niemieckim.

Duże znaczenie dla zobrazowania wysiłku wojennego Związku Radzieckiego miały artykuły i korespondencje autorów radzieckich: płk. S. Gurowa *Kontrofensywa Czerwonej Armii*, ppłk. N. Denisowa *Samoloty twierdze* (o radzieckim lotnictwie bombardującym i jego działaniach nad Niemcami), Jerzego Nigibina *Linia* (o pracy żołnierzy łączności na froncie), korespondencja L. Brontmana z frontu południowo-zachodniego pt. *W okopie*, Konstantego Simonowa w *Stalingradzie*. W nr. 5 „Nowe Widnokregi” opublikowały wypowiedź polityczno-wojskową gen. majora A. Ignatjewa *W rocznicę*. Gen. Ignatjew stał się w tym czasie osobą bardzo popularną w społeczeństwie radzieckim i za granicą dzięki opublikowanej w czasie wojny książce *50 lat w szeregach*. Potomek rodziny słynnych rosyjskich generałów i dyplomatów, w czasie I wojny światowej *attaché* wojskowy Rosji carskiej w Paryżu, po rewolucji październikowej oddał się do dyspozycji rządu radzieckiego. W czasie II wojny światowej ten przeszło siedemdziesięcioletni generał pracował w Wydziale Stosunków z Zagranicą Ministerstwa Obrony ZSRR. Chodził po Kujbyszewie zachowując postawę dziarskiego kawalerzysty.

Duże znaczenie miały zamieszczone w „Nowych Widnokregach” artykuły i korespondencje o osiągnięciach Związku Radzieckiego w budownictwie socjalizmu. Materiały te były cenne dla wychowania politycznego rozproszonych na ogromnym terytorium Związku Radzieckiego Po-

laków, którzy nieraz poznawali rzeczywistość radziecką z nie najlepszej strony. W nr. 13 z 1942 r. opublikowało pismo obszerne dane porównawcze dotyczące Rosji carskiej i ZSRR. W tym samym numerze pod pseudonimem Przemysław Brzeski wydrukowano mój artykuł *Na gruzach więzienia narodów*, omawiający politykę narodowościową Związku Radzieckiego. Stanisław Fling (Ehrlich?) zamieszcza szereg artykułów o gospodarczych i techniczno-naukowych osiągnięciach Związku Radzieckiego, o uprawie rośliny kauczukowej „kok-sagiz”, a także o Trofimie Łysenko, o ofiarności wsi radzieckiej na zakup czołgów dla Armii Czerwonej, o artylerii radzieckiej. Paweł Konrad pisze o radzieckiej medycynie wojennej (*Obrońcy życia*), Stanisława Daszewska w korespondencjach z Leningradu przedstawia bohaterstwo żołnierzy radzieckich i ludności cywilnej w czasie blokady miasta. Józef Hurwic przysyła *List z Uralu* opowiadający o budowie i pracy zakładów przemysłowych ewakuowanych z okupowanych przez hitlerowców terenów Ukrainy, Hanna Dobrzyńska — korespondencje z Alma-Aty, mówiące o pracy i życiu w stolicy Kazachstanu, Włodzimierz Sokorski — reportaż o pracy kolejarzy w Tbilisi pt. *Maszynista Stępniak*.

Prócz tego o codziennej pracy i życiu na zapleczu frontu w Związku Radzieckim informuje czytelników stała rubryka pt. „Ze Związku Radzieckiego”.

„Nowe Widnokręgi” publikują też oficjalne dokumenty radzieckie omawiające przebieg działań wojennych i sytuację na frontach wojny światowej, jak np. komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego pt. *Polityczne i wojskowe wyniki roku Narodowej Wojny Obronnej* (1942, nr 5), referat Stalina na uroczystym posiedzeniu 6 listopada 1942 r. w Moskwie (nr 14) czy rozkaz Stalina z okazji 25 rocznicy Armii Czerwonej (1943, nr 5).

Szczególne znaczenie miały artykuły i informacje o życiu i walce przeciwko hitlerowskim najeźdźcom narodów Związku Radzieckiego bezpośrednio sąsiadujących z Polską, a mianowicie Ukraińców, Białorusinów i narodów bałtyckich. W nr. 6 z 1942 r. Janina Broniewska w artykule *Przyjaciel i brat* pisze o życiu i twórczości czołowego poety białoruskiego Janka Kupały. W nr. 11 z 1942 r. Roman Werfel w artykule *Polacy a Ukraińcy i Białorusini* omawia politykę wynaradawiania stosowaną wobec Ukraińców i Białorusinów przez reakcyjne rządy polskie, z drugiej zaś strony postępowe tradycje przyjaźni polsko-ukraińskiej i polsko-białoruskiej. Artykuł redakcyjny w nr. 1 z 1943 r. upamiętnia 25-lecie Ukrainy Radzieckiej, zaś w nr. 5 z 1943 r. artykuł wstępny *Wolność jest niepodzielna* omawia głosy reakcji emigracyjnej, która domaga się wolności dla Polski, ale odmawia prawa do decydowania o własnym losie Ukraińcom i Białorusinom. W nr. 8 z 1942 r. zamieszczono całą kolumnę informacji o ruchu oporu na Litwie, Łotwie i w Estonii pt. *Narody bałtyckie w walce o istnienie* wraz z wierszem litewskiego poety Liudasa Giry

Polsce walczącej, stanowiącym fragment dłuższego utworu napisanego po polsku.

Przywiązując największe znaczenie do działań na froncie radziecko-niemieckim, „Nowe Widnokregi” nie traciły z pola widzenia wojny na froncie zachodnim i wysiłków mających na celu umocnienie koalicji antyhitlerowskiej.

Już w nr. 2 z 20 maja 1942 r. artykuł wstępny *Zapowiedzi i perspektywy* omawia wypowiedzi przywódców koalicji antyhitlerowskiej, jak również generała Sikorskiego. W nr. 3 w artykule wstępnym *Bez kompromisów* „Nowe Widnokregi” wypowiadają się przeciw wszelkim pertraktacjom i uległości wobec hitlerowców. W nr. 4 artykuł wstępny *Historyczny akt* wita zawarcie formalnego układu radziecko-brytyjskiego, a w następnym numerze podaje obszernie informacje o tym sojuszu. Artykuł wstępny w nr. 6 pt. *Mobilizacja nienawiści* wzywa do wzmożenia działań na wszystkich frontach przeciw hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy i jej sojusznikom. W nr. 8 z 1942 r. Alfred Lampe w artykule podpisanym inicjałami omawia m.in. walkę o drugi front w Anglii i Stanach Zjednoczonych. W nr. 12 z 20 października 1942 r. artykuł wstępny pt. *Wojna sprawiedliwa* podkreśla, że „wołanie o sprawiedliwość równoznaczne jest z wołaniem o wojnę”.

Pomyślną ofensywę angielską w Europie i Libii oraz desant amerykański w Maroko i Algierii powitały „Nowe Widnokregi” artykułem wstępnym *Nowe stadium wojny* (nr 14 z 20 listopada 1942), omawiającym też przebieg bitwy stalingradzkiej, oraz opublikowaniem wypowiedzi Roosevelta, Churchilla i Stalina o wypadkach w Afryce. W następnym numerze artykuł *Natarcie* omawia przebieg ofensywy w Libii i pod Stalingradem oraz sprawę zatopienia floty francuskiej w Tulonie. Nowy rok 1943 wita pismo artykułem wstępnym *U progu roku 1943*, omawiającym sytuację na frontach wojny i zbliżającą się klęskę hitlerowskich Niemiec. W nr. 3 z 1943 r. J.S. omawia w pozytywnym duchu zbrojenia w Stanach Zjednoczonych. W nr. 5 z 1943 r. „Nowe Widnokregi” publikują materiał informacyjny *Zagranica w 25-lecie Armii Czerwonej*, zawierający wystąpienia 8 ministrów angielskich i pozdrowienia z całego świata. Stałe rubryki „Ze świata” oraz „Na frontach wojny światowej” informują o sytuacji międzynarodowej i działaniach sojuszniczych. Podkreślając rosnącą siłę koalicji antyhitlerowskiej i pisząc o jej sukcesach starają się jednocześnie „Nowe Widnokregi” ujawnić potencjalne źródła słabości hitlerowskich Niemiec. Taki sens ma m.in. artykuł radzieckiego geologa, akademika A. Fersmana *Bitwy współczesne z punktu widzenia surowców* (nr 3 z 1942), omawiający zależność losów wojny od posiadanych przez strony walczące zasobów surowcowych, oraz umieszczony w tym samym numerze obszerny materiał informacyjny pt. *Zasoby Niemiec kończą się*.

Podobną rolę spełniają także rozważania strategiczno-polityczne, wy-

kazujące na podstawie dzieł niemieckich teoretyków wojskowych nieuchronność klęski Niemiec w wojnie prowadzonej na dwa fronty. Ten temat, analizując ostrzeżenia Clausewitza i Moltkego przed wojną z Rosją, porusza także J-Bicz w artykule *Zlekceważone przestrogi*, zaś autor radiECKI prof. E. Adamow w artykule *Ostatnia wiosna Ludendorfa* przypomina o ofensywie niemieckiej na froncie zachodnim w 1918 r. w przededniu klęski kajzerowskich Niemiec.

Pokaźne miejsce zajmują w czasopiśmie artykuły i informacje o terrorze hitlerowskim oraz narastającym ruchu oporu w okupowanych krajach Europy. Artykuł wstępny w nr. 8 z 1942 r. pt. *Ciemieńczy i ujarzmieni* mówi o eksploatacji przez Trzecią Rzeszę zasobów ludzkich i materialnych w sprzymierzonych z hitlerowskimi Niemcami i okupowanych krajach Europy, natomiast w nr. 11 z 1942 r. pt. *Głód* — o sytuacji aprowizacyjnej w tych krajach.

J. Józefowicz, polskiego pochodzenia pomocnik Łozowskiego w „Sowinformbiuro”, w artykule *Bez wzajemności* (nr 12 z 1942) omawia umizgi hitlerowskie, terror i pogróżki wobec krajów skandynawskich.

O ruchu oporu w krajach okupowanych przez hitlerowskie Niemcy piszą: Romana Granas w artykule *Front na tyłach wroga* (nr 6 z 1942) i Alfred Lampe (pod pseudonimem Andrzej Jarecki) w artykule *Chwała walczącym*. J. Józefowicz omawia rolę nielegalnej prasy w krajach okupowanych (nr 16 z 1942 r.).

Sporo uwagi poświęcają „Nowe Widnokreghi” tragedii Francji i ruchowi oporu w tym kraju. Warto tu wymienić umieszczony w nr. 4 z 1942 r. pt. *Breteuil* fragment powieści Ilji Erenburga *Upadek Paryża* oraz jego artykuł *Odpowiedź Francji* (nr 15 z 1942). O małoduszności i zdradzie burżuazyjnych polityków francuskich pisze Alfred Lampe omawiając książkę André Simona *Oskarżam* (*Uwagi na marginesie*, nr 6 z 1942). Okupację południowej Francji przez hitlerowców po wyładowaniu wojsk amerykańskich w północnej Afryce kwituje pismo artykułem Jerzego Pańskiego *Koniec państwa Vichy* (nr 15 z 1942). W nr. 21 z 1943 r. Ignacy Stefczyk (*Francja walczy*) pisze o ruchu oporu we Francji.

O antyhitlerowskiej postawie duchowieństwa w okupowanych krajach Europy mówi artykuł wstępny w nr. 11 z 1942 r. pt. *Faszyzm a katolicy*. W nr. 15 pod pseudonimem Przemysław Brzeski opublikowałem artykuł *Hitler przeciw Kościołowi i religii*.

Szczególną uwagę poświęcało pismo walce bratnich narodów słowiańskich. W nr. 6 z 1942 r. opublikowaliśmy całą kolumnę pt. „Bratnie Czechy”, zawierającą m.in. artykuł Fierlingera, posła Republiki Czechosłowackiej, *Czesi a inne narody słowiańskie*, oraz różne informacje o sytuacji i ruchu oporu w Czechosłowacji. Wymarsz sformowanej w ZSRR pod dowództwem płk. Svobody czzechosłowackiej jednostki wojskowej na front radziecko-niemiecki powitaliśmy notatką W. Borka *Czechosłowacy idą na front* (nr 4 z 1943).

Zamieszczona w nr. 3 z 1942 r. notatka *Z walk partyzanckich* omawia partyzantkę radziecką i jugosłowiańską. W nr. 3 z 1943 r. ukazał się artykuł Wacława Eieleckiego *Walcząca Jugosławia*. Warto też wymienić umieszczony w nr. 7 z 1942 r. wiersz serbskiego poety Radule Stijenskigo (w przekładzie Jerzego Putramenta) *Do Polaków*.

W innym miejscu wspomniałem o opublikowaniu przez „Nowe Widnokregi” dokumentów II Wiecu Wszechsłowiańskiego. W nr. 3 z 1943 r. opublikowałem artykuł *O jedności słowiańskiej*, w którym omówiłem pozytywnie wypowiedź na ten temat prezydenta Czechosłowacji Benesa oraz negatywne wystąpienie polskiej reakcji emigracyjnej przeciwko jedności słowiańskiej, a także krytycznie — fałszywe panslawistyczne koncepcje gen. Żeligowskiego, snute na emigracji w Londynie.

Przy całym ogromnym znaczeniu problematyki międzynarodowej tematyka czysto polska zajmowała przeważającą część miejsca i uwagi na łamach „Nowych Widnokręgów”. Osobiste przeżycia i doświadczenia członków zespołu redakcyjnego, jak również potrzeba rozliczenia się z niedawną przeszłością sprawiały, że temat września 1939 r. wciąż w rozmaitych aspektach powracał na szpalty pisma.

Tematu tego dotyczyły opowiadania Elżbiety Szemplińskiej *List do Warszawy* (nry 2 i 3 z 1942) i *Szczęście rodziny Jesionów* (nr 8), wspomnienie jej męża Zygmunta Sobolewskiego *Bohaterska Warszawa* (nr 10), wspomnienie Janiny Broniewskiej *Wrześniowe wędrówki* (nr 10), opowiadanie Jana Gromkiewicza *Pierwszy dzień niewoli* (nr 10). O obronie Łodzi i terrorze hitlerowskim w pierwszym okresie okupacji pisze w numerze 13 ochotnik Armii Czerwonej M. Borkowski (*Niemcy w Łodzi*). Ze wspomnieniami tymi koresponduje umieszczona obok notatka o dewastacji przez hitlerowców łódzkiego przemysłu włókienniczego. Do tej grupy należy też zaliczyć wspomnienie Ilzy Musiałówny *Szubienice na Śląsku* (nr 10). Dalej w przeszłość sięga w swoim wspomnieniu *Pierwsze spotkanie z Niemcami* (nr 7) Halina Koszutska, pisząc o terrorystycznym zniszczeniu Kalisza przez armię niemiecką w 1914 r.

W nr. 9 Jerzy Putrament publikuje pt. *Wrzesień* przegląd działań bojowych w kampanii wrześniowej 1939 r. O perypetiach związanych z redagowaniem i przeróbką tego artykułu wspomina on z otwartością w *Pół wieku*² Przyczynami politycznymi klęski wrześniowej zajął się w nr. 9 Alfred Lampe w opublikowanym pod pseudonimem Andrzej Jarecki artykule *System przedwrześniowy*, omawiający antydemokratyczną politykę wewnętrzną sanacji jako źródło słabości Polski, oraz niżej podpisany w artykule *Przegrana przed starciem* na temat polityki zagranicznej sanacji, która doprowadziła do izolacji Polski we wrześniu 1939 r.

² *Op. cit.*, s. 142—143.

Retrospekcja sięgała również do czasów I wojny światowej i odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. Temu tematowi poświęcony był artykuł Lampego (pod pseudonimem Andrzej Jarecki) pt. *11 listopada* (nr 14) i mój artykuł *Wówczas i dziś* (nr 5), w którym starałem się przeprowadzić analizę porównawczą na temat sprawy polskiej w czasie I i II wojny światowej.

Z czujną uwagą „Nowe Widnokreghi” śledzą hitlerowską politykę eksterminacji narodu polskiego. Już w pierwszym numerze z 1942 r. Alfred Lampe w podpisanym inicjałami artykule *Kodeks ludożerców* pisze o hitlerowskim wymiarze sprawiedliwości wobec Polaków i Żydów na terenach wschodnich. Spod pióra Alfreda Lampego wyszedł także duży artykuł o prowadzonej przez okupantów polityce wyniszczenia narodu polskiego i Żydów, zatytułowany *Polska dzisiejsza* (nr 9). Janina Broniewska (pod pseudonimem Roman Jasiński) w artykule *Hitlerowski pokost* (nr 3) pisze o różnych akcjach hitlerowskich w Warszawie, zaś w artykule *Warszawa* (nr 1 z 1943 r.) o terrorze hitlerowskim w Warszawie i o bombardowaniu tam obiektów wroga przez lotnictwo radzieckie.

Wacław Bielecki (pseudonim Wilhelma Billiga) umieszcza szereg artykułów o ucisku i terrorze hitlerowskim: *Greiser* (nr 3), *Robotnicy polscy pod okupacją* (nr 4), *Totalna germanizacja* (nr 8), *Frank* (nr 11). W nr. 2 z 1943 r. Wacław Bielecki w artykule *Akt oskarżenia* omawia wydaną przez emigracyjny rząd polski w Londynie książkę *The German New Order in Poland*, a w artykule *Na niemieckiej katordze* (nr 4 z 1943) pisze o pracy przymusowej Polaków w Niemczech.

O terrorze hitlerowskim pisze również Stefan Wierbłowski w artykułach *Kultura polska pod toporami* (nr 7) i *Terror* (nr 9) oraz (prawdopodobnie ten sam autor pod pseudonimem Ignacy Stefczyk) w artykule *Stryczek i chłop* (nr 3 z 1943) o terrorze, wysiedleniach i łapaniach oraz o zorganizowanym przez hitlerowców w Poznaniu „Stowarzyszeniu Polaków lojalnych wobec Rzeszy”.

Ten sam temat porusza Jerzy Borejsza w niektórych swoich *Kartkach z dziennika frontowego*, w szczególności *Alibi przestępcy i jego zeznania* (o antypolskich książkach niemieckich znalezionych u jeńców) lub *Wymowne świadectwa* (o terrorze hitlerowskim na podstawie listów żołnierzy niemieckich). Należy też przytoczyć artykuł Leona Wareckiego *Polska w zwierciadle prasy wroga* (nr 13), w którym autor pisze o terrorze hitlerowskim w Polsce na podstawie gazet hitlerowskich.

Specjalną uwagę poświęcają „Nowe Widnokreghi” sytuacji wsi polskiej pod okupacją hitlerowską, w szczególności polityce bezwzględного wyzysku ekonomicznego chłopów polskich, a następnie wywłaszczania i wysiedlania chłopów, i kolonizacji niemieckiej. Wymienić tu należy artykuły: Wacława Bieleckiego *Trzecia wiosna wsi polskiej*, B.K. Żniwa *w kraju*, Alfreda Lampego (pod pseudonimem Andrzej Jarecki) *Reforma*

rolna na wspan, moje artykuły (opublikowane pod pseudonimem Przemysław Brzeski): *Epilog pewnego procesu*, w którym piszę o wysiedlaniu chłopów z okolic Przytyka w Radomskim w nawiązaniu do słynnej przed wojną sprawy antyżydowskiego pogromu w tymże Przytyku, oraz *Hitlerowska kolonizacja*, a także Brunona Kramarczyka *Niemiecka sielanka z kolonistami*.

Roman Zambrowski w artykule *Rodowód barbarzyństwa* doszukuje się korzeni zbrodniczych działań hitlerowców w reakcyjnej polityce junkrów i innych reakcjonistów niemieckich w przeszłości.

Prowadzoną przez hitlerowców politykę germanizacji, tworzenia tzw. niemieckich list narodowych, fałszowania historii w celu przedstawiania ziem polskich jako terenu cywilizacyjnej działalności Niemców omawia szereg artykułów i notatek, np. P.B. (inicjały mojego pseudonimu Przemysław Brzeski) — *Reichs- i volkskanalie, Deutsche Volksliste, Życie na Pomorzu*, Antoniego Michalaka *Okupanci w Poznaniu*. J.Bor. w artykule *Polskość Śląska* omawia na podstawie publikacji byłego senatora Wiesnera w piśmie hitlerowskim „Der Schulungsbrief” trudności, jakie hitlerowcy napotykają w akcji niemczenia Śląska. Bruno Kramarczyk w artykule *Nowy ład w spowiedzi*, napisanym na podstawie zeznań jeńców i informacji PAT, demaskuje germanizatorską rolę Kościoła w Wielkopolsce i na Pomorzu.

A.C. pisze o planach totalnego zniszczenia Polski w artykule *Kartografia hitlerowska*, ilustrowanym reprodukcją hitlerowskiej plastycznej mapy Polski z podpisem „Unser schöne deutsche Ostland”. K. Dłubek w felietonie *Historia w stichwortach* rozprawia się z hitlerowską broszurą *Niemieckie przedpole na wschodzie*, przedstawiającą historię Polski jako kraju rządzonego zawsze przez Niemców.

Specjalne miejsce, jak na to zasługiwała, zajmowała hitlerowska akcja totalnej zagłady Żydów w Polsce i w Europie. W nr. 4 z 1942 r. opublikowałem artykuł *Zatruta broń Hitlera*, w którym omówiłem rolę antysemityzmu jako broni w rękach hitlerowskiego faszystwu, stosowanej już przed wojną i w czasie wojny w celu rozbicia jedności społeczeństwa polskiego (i innych narodów) i uzyskania wpływu na jego zacofane warstwy. Temu celowi służyła m.in. polityka zamknięcia Żydów w gettach i wszelkiego rodzaju szykan i prześladowań. W tym samym numerze umieszczono informację o drugim wiecu przedstawicieli narodu żydowskiego, który odbył się w Moskwie 24 maja 1942 r. w celu zaprotestowania przeciwko prześladowaniu ludności żydowskiej przez hitlerowców. Wówczas jeszcze nie mieliśmy informacji o planach totalnej zagłady Żydów polskich i z innych krajów europejskich. W kilka miesięcy potem w nr. 11 umieszczam artykuł *Wyścig zbrodni*, w którym omawiam masowe morderstwa ludności żydowskiej, realizowane przez hitlerowców. W zakończeniu piszę: „Wczorajszy los Żydów to nasz los dzisiaj. A los Żydów dzisiaj to nasz los jutro, jeżeli hitlerowcom pozwoli się dotrwać do jutra”. W nr. 14

z 1942 r. artykuł redakcyjny pt. *Rzeź* omawia masowe mordy ludności żydowskiej w Polsce.

Jednocześnie z informacjami o zbrodniach hitlerowskich został podniesiony problem odpowiedzialności za nie. W nr. 12 z 1942 r. „Nowe Widnokręgi” publikują w całości podpisane przez Mołotowa oświadczenie rządu radzieckiego z 14 października 1942 r. o odpowiedzialności najeźdźców hitlerowskich i ich współników za zbrodnie popełnione przez nich w okupowanych krajach Europy.

Na prześladowanie i terror naród polski odpowiedział wzmożoną walką przeciwko okupantom. „Nowe Widnokręgi” pilnie śledzą i podsumowują poszczególne etapy tej walki. Alfred Lampe pisze pod pseudonimem Andrzej Jarecki *Kilka uwag o sabotażu i partyzantce* (Nr 4), ja pod pseudonimem Przemysław Brzeski w artykule *Kłopoty żandarmów* (nr 10) omawiam na podstawie informacji z „Völkischer Beobachter” i „Krakauer Zeitung” walkę partyzancką, wizytę Himmlera na Lubelszczyźnie i wyroki wykonane przez polski ruch oporu na szeregu osobistościach hitlerowskich, szczególnie odpowiedzialnych za terror i prześladowania w Polsce. Ignacy Stefczyk również na podstawie prasy hitlerowskiej pisze artykuły *Walki i pacyfikacje w Polsce* (nr 16) oraz *Zbiorowa odpowiedzialność — masowy opór* — o łapaniach, aresztowaniach i oporze (nr 4 z 1943), L. Warecki o terrorze hitlerowskim i ruchu oporu (*Walka w kraju*, nr 5 z 1943).

Informacje o sytuacji w kraju, terrorze hitlerowskim i ruchu oporu zawarte w dłuższych artykułach uzupełniały krótkie notatki, umieszczane niemal w każdym numerze w rubrykach „Z kraju”, „Topór i szubienica” i „Walka trwa”.

Ten serwis informacyjny początkowo oparty był głównie na informacjach czerpanych z radia londyńskiego i prasy światowej, zasilanej przez organy polskiego rządu emigracyjnego mające bezpośredni kontakt z krajem oraz z prasy hitlerowskiej. Z czasem, w miarę postępu ofensywy Armii Czerwonej, te źródła informacji wzbogacały się o listy, dzienniki i fotografie znalezione przy zabitych lub wziętych do niewoli żołnierzach niemieckich. Również coraz częściej można było wykorzystywać ustne świadectwa Polaków przymusowo wcielonych do armii hitlerowskiej, którzy poddali się lub przeszli przez front na stronę Armii Czerwonej. Pisali o tym autorzy radzieccy i autorzy polscy, znajdujący się na froncie w jednostkach Armii Czerwonej. Wspomniałem już o takiej korespondencji Wandy Wasilewskiej pt. *Polacy w mundurach wroga*. Autor radziecki Wsiewołod Gorin w korespondencji pt. *Dwaj z Litzmanstadt*. Z notatnika zwiadowcy pisze o rozmowach z dwoma jeńcami (pochodzącymi z Łodzi: Polakiem, przymusowo wcielonym do armii hitlerowskiej, i Niemcem — tępotym wykonawcą hitlerowskich rozkazów). Na podstawie opowiadania jeńców wojennych Janina Broniewska pisze pod pseudonimem Roman Jasiński korespondencję pt. *Wieści ze Śląska* (nr 1 z 1942), Bruno Kra-

marczyk referuje rozmowy z Polakami z armii niemieckiej w artykule *Ci, co już przyszli* (nr 8). Witold Kolski przysłał korespondencję z frontu o jeńcach niemieckich i Polakach z armii niemieckiej pt. *Echa nad Donem* (nr 11). Rozmowy z Polakami, którzy przeszli na stronę armii radzieckiej, stanowią główny temat *Kartek z dziennika frontowego* Jerzego Borejszy (w szczególności *Turystyka Józefa Lossy i innych* nr 7, *Kartki z dziennika frontowego* nr 10, *Spoza brunatnej mgły* nr 3 z 1943). Borejsza pisze też o terrorze hitlerowskim w korespondencji pt. *Wymowne świadectwa* (na podstawie listów żołnierzy niemieckich wziętych do niewoli) i o partyzantach radzieckich i polskich w korespondencji *Ziemia partyzancka* (nr 1 z 1943). „Nowe Widnokregi” udostępniają też swoje łamy samym Polakom z armii niemieckiej: w nr. 7 drukują list Józefa Lossy do rodzaków, w nr. 9 *Opowieść naocznego świadka* (o terrorze w obozach koncentracyjnych itp.) Stanisława Mrowczyka, Polaka z armii niemieckiej, który poddał się Armii Czerwonej, w nr. 10 — wspomnienia o terrorze hitlerowskim *Śląsk pod zaborem* nauczyciela ze Śląska B.J., o którym pisał Borejsza w *Kartkach z dziennika frontowego*. W nr. 2 z 1943 r. T. Nurkowski pisze o listach rodzin do Polaków, byłych żołnierzy armii hitlerowskiej. Kontakty z Polakami z armii niemieckiej, którzy poddali się lub przeszli na stronę Armii Czerwonej, opłacili się sowicie. Stanowili oni potem liczną grupę żołnierzy Armii Polskiej w ZSRR i dzielnie bili się przeciwko Niemcom.

Niestety, oprócz faktów przechodzenia Polaków-żołnierzy armii niemieckiej na stronę radziecką musieliśmy odnotować jeden, co prawda odosobniony, przypadek odwrotny. Leon Kozłowski, były premier rządu sanacyjnego, za którego kadencji założono obóz koncentracyjny w Berezie Kartuskiej, w okresie ofensywy hitlerowskiej na Moskwę wyjechał pociągiem z Kujbyszewa, dotarł do Penzy, przeszedł paręset kilometrów piechotą, by przedostać się przez front na stronę niemiecką. Sprowadzony do Berlina, oświadczył korespondentom prasy szwedzkiej, że uważa się za gościa narodu niemieckiego, że Hitler zwycięży, a on udaje się do Polski, „aby wziąć udział w ukształtowaniu jej przyszłych losów”. „Nowe Widnokregi” rozprawiły się z tym kandydatem na polskiego quislinga w felietonie Brunona Kramarczyka *Leoś* (nr 5 z 5 lipca 1942 r.).

Wybiegając naprzód, warto wspomnieć, że w nr. 10 z 1944 r. w felietonie Jerzego Pańskiego *Figiel losu* „Nowe Widnokregi” poinformowały o śmierci Leona Kozłowskiego — od sojuszniczej bomby — w Berlinie.

W tym okresie „Nowe Widnokregi” odnotowywały wszelkie działania polskich sił zbrojnych na Zachodzie. Udział brygady Strzelców Podhalańskich w walkach pod Narvikiem upamiętniony został przedrukiem fragmentów powieści Ksawerego Pruszyńskiego *Droga wiodła przez Narwik* (nr 3 i 4), jak i moją recenzją o tej książce w nr. 1. W nr. 9 w rubryce „Walka trwa” zamieszczono relację o walkach polskich formacji we Francji, Norwegii i Libii, o organizacji polskiej armii w Wielkiej

Brytanii, o bohaterskich działaniach polskiego lotnictwa i marynarki wojennej. Informacje te kończą się następującą notatką: „Największa liczebnie i najsilniejsza część Armii Polskiej powstała w ZSRR na mocy porozumienia polsko-radzieckiego z 30 lipca 1941 r. dotąd jednak żadnego udziału w walce nie brała”.

O działaniach armii Andersa długo jeszcze nie było nic do powiedzenia, gdyż armia ta nie wzięła udziału w walkach na froncie radziecko-niemieckim, a wprost przeciwnie — ewakuowała się z Buzułuku na wschód od Kujbyszewa do radzieckiej Azji Środkowej, a następnie do Iranu i dalej na Bliski Wschód. W jednym z numerów „Nowe Widnokręgi” zamieszczają krótką notatkę o warunkach zakwaterowania i stonunkach panujących w jednostkach tej armii w Iranie, zaś o fakcie ostatecznej ewakuacji armii Andersa notatkę *Ewakuacja armii polskiej z ZSRR* następującej treści: „Według oświadczenia premiera gen. Sikorskiego w przemówieniu wygłoszonym 16 sierpnia br. na posiedzeniu Rady Narodowej w Londynie całość polskich sił zbrojnych uformowanych w Związku Radzieckim ewakuowała się na Środkowy Wschód”.

W numerach 10, 12 i 13 opublikowano korespondencje radzieckiego autora Włodzimierza Bielejewa pt. *Marynarze polscy na ziemi radzieckiej* i *Opowieści polskiego marynarza*, napisane na podstawie rozmów z polskimi marynarzami na temat udziału jednostek polskiej marynarki wojennej w konwojach do Murmańska i w innych działaniach wojennych.

Chociaż aktualne sprawy wojny i polityki stały na pierwszym miejscu, „Nowe Widnokręgi” udzielały wiele uwagi i miejsca historii i kulturze polskiej. W szeregu artykułów omawiano postępowe tradycje narodu polskiego, a zwłaszcza polską tradycję walki o „wolność Waszą i naszą”.

Roman Werfel w artykule *Braterstwo broni. Reminiscencje historyczne* (nr 5) pisze o wspólnych działaniach rewolucjonistów polskich i rosyjskich, zamieszcza szkic o powstaniu styczniowym (nr 2 z 1943). Paweł Hoffman zajmuje się powstaniem listopadowym (nr 14), Stefan Wierbłowski w artykule *Grunwald 15 lipca 1410* (nr 6) sięga do tradycji wspólnej walki wojsk polskich, litewskich i ruskich przeciwko potężnemu Zakonowi Krzyżackiemu. Tenże autor w publikacji *Rewolucja październikowa a Polska* zebrał fakty i urywki z dokumentów dotyczących stonunków polsko-radzieckich w latach 1918—1920 (nr 13).

Obok utworów prozą i wierszem pisarzy i poetów polskich przebywających w Związku Radzieckim: Wandy Wasilewskiej, Elżbiety Szemplińskiej, Adama Ważyka, Jerzego Putramenta, Leona Pasternaka, utworów bojowych i zaangażowanych, bo innych w tych czasach być nie mogło, „Nowe Widnokręgi” przedrukowują z wydawnictw polskich na Zachodzie *Sąd* Antoniego Słonimskiego i fragmenty poematu Juliana Tuwima *Kwiaty polskie* oraz dobrane odpowiednio do potrzeb aktualnych

fragmenty *Grażyny* Adama Mickiewicza, *Lilli Wenedy* Juliusza Słowackiego, *Krzyżaków* Henryka Sienkiewicza, *Jeńców* Lucjana Rydla, urywki i wiersze Marii Konopnickiej. Stulecie urodzin Elizy Orzeszkowej i Marii Konopnickiej zostało uczczone odpowiednio artykułami dr B. Rafałowskiej i Jerzego Pańskiego (nr 16).

Oczywiście pismo odnotowuje też godne uwagi wydarzenia kulturalne w Związku Radzieckim, Tadeusz Peiper omawia wojenną symfonię Szostakowicza, Jerzy Pański recenzuje dramat wojenny Simonowa *Rosjanie (Russkije ludi)*. Mieszkający w Moskwie historyk sztuki Paweł Ettinger referuje polonica moskiewskie.

O polskim życiu kulturalnym w Związku Radzieckim piszą: Jerzy Putrament w artykule *Drogi i rozdroża* o środowisku lwowskim w latach 1940—1941 (nr 3), Anatol Mikułko, poeta i lekarz, który przypadkowo znalazł się w Kujbyszewie, o polskim życiu kulturalnym w Wilnie w tym samym okresie (nr 7), Janina Broniewska o *Teatrze polskim podczas wojny* (nr 2) i o książkach w języku polskim wydanych podczas wojny w ZSRR, Boyowi-Żeleńskiemu poza wspomnieniem Heleny Usijewicz (nr 3) poświęcony jest artykuł redakcyjny polemizujący z insynuacjami redakcyjnej prasy emigracyjnej na temat jego roli i postawy w 1940/41 r.

Osobny rozdział w pracy pisma stanowią sprawy Polaków rozsianych po całym terytorium Związku Radzieckiego. Od chwili, kiedy pismo zaczęło ukazywać się regularnie, redakcja otrzymywała liczne listy czytelników. Ponieważ nie byliśmy w stanie odpowiadać na nie na łamach pisma, została ustalona zasada odpowiadania na każdy list pocztą. Poza tym, począwszy od numeru 10, wprowadziliśmy stałą rubrykę „Czytelnicy piszą”, w której drukowaliśmy urywki co ciekawszych listów, opatrując je komentarzem od redakcji. Pracę tę prowadziła początkowo Janina Broniewska, z czasem ja przejąłem od niej te sprawy. W nr. 5 Janina Broniewska na podstawie tych listów opublikowała obszerny artykuł *Drugi podmuch wojny*. Były tam wspomnienia z r. 1939 i późniejsze ewakuacyjne, informacje o pracy Polaków w Związku Radzieckim, a także o kombinatorach uchylających się od pracy i zajmujących się spekulacją. Artykuł pisany był sercem i łzami, jak to umie pisać Broniewska, a to właśnie było potrzebne naszym rodakom przebywającym w głębi ZSRR. Drugi, podobny, o pracy Polaków w Związku Radzieckim: *Ambasadorzy polskości* umieszcza Broniewska w numerze 4 z 1943 r.

W rubryce „Czytelnicy piszą” przeważały informacje o życiu, pracy i nastrojach ludności polskiej w ZSRR, o tęsknocie do Polski, o początkowych trudnościach w przystosowaniu się do miejscowych warunków i stopniowym przewycięzaniu tych trudności, a także o działalności pełnomocników i mężów zaufania Ambasady londyńskiego rządu emigracyjnego. Powtarzały się informacje o bezdusznosci i biurokratyzmie tych ludzi, o nadużyciach przy rozdziale pomocy żywnościowej i odzieżowej itp. W nr. 12 opublikowaliśmy *List z południa*, podpisany „Warszawia-

nin”, informujący o antysemityzmie i reakcyjnych nastrojach w armii Andersa. Autor listu podawał, że przed ewakuacją tej armii do Iranu zwolniono z niej około 600 Żydów, jako rzekomo „niezdolnych do służby wojskowej”.

W nr. 2 z 1943 zamieściliśmy m.in. list Tadeusza W., zamieszkałego w m. Marks (obwód saratowski). Autor żądał w nim utworzenia nowej armii polskiej, która by dotarła do Polski ze Związku Radzieckiego. W nr. 5 z 1943 ukazał się list Stanisława Limanowicza (pod tym pseudonimem ukrywał się pułkownik Zygmunt Berling), ponawiający żądanie powołania nowej armii polskiej w ZSRR. Wkrótce czytelnicy „Nowych Widnokręgów” i wszyscy Polacy w Związku Radzieckim mieli otrzymać odpowiedź na to żądanie, które wyrażało gorące pragnienie całej społeczności polskiej na terytorium radzieckim.

Kontakty i korespondencja redakcji z czytelnikami sprawiły, że pismo stało się prawdziwym organizatorem Polonii radzieckiej. Prowadzona przez redakcję kartoteka czytelników-korespondentów stała się źródłem informacji o działaczach, którzy zostali zaproszeni następnie na Zjazd Związku Patriotów Polskich w ZSRR.

W początkach marca 1943 r. „Nowe Widnokręgi” przenoszą się z powrotem do Moskwy. Tym razem podróż jak na warunki wojenne była komfortowa. Redakcja otrzymała do swojej dyspozycji wagon osobowy.